

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

<p>Ceny prenumeraty: We Lwowie bez doręczenia do domu . . . mies. zł. 2.—, kwart. 6.— z dostawą do domu . . . mies. zł. 2.40, kwart. 7.— Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2.40, kwart. 7.— Zagranicą mies. zł. 5.—, kwart. 15.—</p>	<p>Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17. Konto PKO Lwów № 504.044.</p>	<p>ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.</p> <p>Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.</p>	<p>CENA NUMERU 10 gr.</p>	<p>Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 20, w nadesłanym i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—. Tabelaryczne o 50 proc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kłopotliwie i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.</p>
-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	--------------------------------------------------------------------------------------------------------------	--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	----------------------------------------------	-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------

DROGI WYJŚCIA Z KRYZYSU.

EXPOSE WICEPREMJERA KWIATKOWSKIEGO.

Warszawa, 6 XII. (PAT) Jak już donosiliśmy, na wczorajszym posiedzeniu Sejmu wicepremier Kwiatkowski wygłosił dłuższe exposé, w którym omówił całokształt sytuacji gospodarczej w Polsce.

Wstępny warunkiem rozwoju — stwierdził mówca — jest konieczność przywrócenia procesom gospodarczym prawa retowności. Trzeba dążyć do rozwoju miast, przemysłu i handlu, by mogły one wchłonąć wielką armię młodego, coraz bardziej zwiększającego się ilościowo pokolenia.

Rentowność produkcji może się rozwijać na dwu różnych płaszczyznach. Do tego samego rezultatu można zdążyć bądź na drodze dostosowywania poziomu cen do małego i wciąż zanikającego obrotu, bądź też odwrotnie — do rozwijania obrotu i produkcji na podstawie cen możliwie najniższych. Tylko ta druga droga, droga walki o konsumenta, droga rozbudowy produkcji i handlu, małych zysków, jednostkowych i dużych zysków bilansowych jest postulatem wobec naszej polityki gospodarczej.

Fundamentem strony dochodowej naszego budżetu państwowego — nie przeciętnie niskiego w Europie, staje się coraz węższa podstawa, koncentrująca się na miastach w zakresie podatków bezpośrednich. Rolnictwo nasze jest w stanie udźwignąć zaledwie 15 proc. obciążenia. Reszta przypada na miasta, przemysł i świat pracowniczy.

Jesteśmy społeczeństwem biednym, eksploatowanym systematycznie w ciągu całej niewoli, ale nie mamy powodu stać się społeczeństwem gospodarczo-zacofanym, starym, niezdolnym do wysiłku i do ofiar w imię potrzeby zbudowania znośniejszej przyszłości dla olbrzymich rzesz naszych obywateli. Nie może być 6-tem państwem w Europie czy to pod względem cyfry mieszkańców, czy to jako dynamiczny element w polityce, a 15-tem pod względem ekspansji gospodarczej.

Nadszedł czas skoncentrowania uwagi całego społeczeństwa na uporządkowaniu zagadnień finansowo-gospodarczych, na przełamaniu tej linii apatii i depresji gospodarczej, która i nad nami zaciążyła.

W konstrukcji samego budżetu nie dokonano głębszych zmian i reform. Projekt ustawy skarbowej uległ nieco głębszej reformie. Przedewszystkiem usunięty został dotychczasowy stereotypowy ust. 2. art. 2. mówiący, że wydatki wymienione w budżecie, o ile nie mają pokrycia w dochodach, mają być pokryte w drodze operacji finansowych. Budżet bowiem jest zrównoważony, a minister skarbu dla wydatków zwyczajnych nie chce korzystać z takiego uprawnienia. Wprowadzono do budżetu pozycję nowych dochodów w kwocie około 300 milj. zł., składającą się z trzech głównych źródeł.

Pierwsze źródło, to podatek obciążający pracowników państwowych, samorządowych, wszystkich instytucji związanych z Państwem oraz pracowników Banku Polskiego a ułożony w skali silnie progresywnej. Treść tego dekretu ogłoszonego w dn. 14 listopada jest powszechnie znana. Rze-

czowo oznacza on redukcję poborów na okres dwu lat.

Rada Ministrów opracowuje wniosek w sprawie ograniczenia kumulacji posad, ograniczenia nadzwyczajnych dodatków, w sprawie ograniczenia możliwości zajmowania wysoko płatnych posad przez męża i żonę równocześnie szczególnie tam, gdzie względy czysto rzeczowe tego nie usprawiedliwiają.

Drugim, nowym źródłem wpływów do kas skarbowych jest reforma ustawy o państwowym podatku dochodowym, zawarta w dekreście z dnia 22 ub. m. i ten podatek jest silnie progresywny, wprowadzając zasadę podwyższenia dotychczasowej skali podatkowej dla tzw. dochodów fundowanych o 40 proc., dla dochodów niefundowanych o 100 proc., oraz obniżając minimum wolne od podatku dla dochodów niefundowanych do 1500 zł. Równocześnie zniesione zostały dotychczasowe dwa dodatki do podatku dochodowego.

Trzecim nowym źródłem dochodu jest przejęcie od kolei i poczt różnicy między normalnymi dochodami i wydatkami eksploatacyjnymi w ciągu ro-

ku budżetowego 1936/37. Stwierdzam otwarcie, że nie jest to operacja normalna i może być zastosowana jedynie doraźnie na przeciąg jednego roku.

Dalsze dekryty wydawane na podstawie pełnomocnictw oraz zarządzenia, wydane w ciągu listopada i w początku grudnia, mają jedną wspólną cechę. Zmierzają one do bardziej równomiernego rozłożenia ciężaru walki z kryzysem, do odciążenia szerokich rzesz pracowników i konsumentów oraz do ułatwienia — w granicach obecnie istniejących możliwości — uruchomienia rynku rolniczego. Dekryty te i zarządzenia były i są dość szczegółowo omawiane w prasie.

Ostatnia grupa zarządzeń odnosi się do uporządkowania zagadnienia kartelowego i obniżenia tych cen, które nie dostosowały się do możliwości konsumcyjnych rynku polskiego. Jakkolwiek będzie nastawienie pojedynczych osób czy grup do energicznej akcji, podjętej w tej dziedzinie przez Rząd, jestem głęboko przekonany, że zarządzenia nasze — zgodnie z najlepszą naszą intencją wyjdą na dobro polskiego przemysłu.

Rozwiązanie szkodliwych karteli.

Minister Przemysłu i Handlu oczyścił narazie rejestr kartelowy z absurdalnych przerostów i rozwiązał kilkadziesiąt karteli. W dniach najbliższych przychodzą, bo przyjść muszą, dalsze i bardziej ważne decyzje rozwiązujące szkodliwe gospodarczo kartele. Równocześnie zaś przeprowadzone zostały rozmowy z przedstawicielami tych karteli, które, abstrahując od zagadnienia cen, spełniają ważne funkcje gospodarcze, niestety zgodnie z istotnym i obiektywnym interesem Państwa. Na tej podstawie zostały uzgodnione lub zarządzone poważne obniżki cen w odniesieniu do cukru, węgla, żelaza, nafty i papieru.

Przetranponujemy teraz ten okres pracy na bilans cyfrowy z punktu widzenia konsumenta. Rachunek ten da się przedstawić w następującym ujęciu:

Nowe obciążenia, spadające na konsumentów i samorządy, wynikające

z podatku od wynagrodzeń (bez pracowników komunalnych), podatku od wynagrodzeń od pracowników komunalnych, reformy podatku dochodowego, zmniejszenia wpływów samorządu terytorjalnego, reformy świadczeń emerytalnych i inwalidzkich, dadzą razem 278 milj. zł.

Odciążenie konsumentów i samorządu, wypływające z obniżki taryf kolejowych, akcyzy od cukru, zwrotu samorządom podatku od wynagrodzeń, przewidywanej dotacji dla samorządów, obniżki ceny soli, cen w przedsiębiorstwach państwowych, komornego w domach państwowych, obniżki podatku od lokali, awansów urzędniczych i nauczycielskich, zaliczek dla urzędników i emerytów (wstrzymanie potrąceń, gwarancji rządowych w banku akceptacyjnym i w Banku Gospodarstwa Krajowego, razem dadzą 203 milj. zł.

Obiektywizm w myśleniu i działaniu.

Oddłużenie samorządu terytorjalnego w Banku Gospodarstwa Krajowego, dadzą 203 milj. zł.

Wypływające z odciążenia ze strony samorządu terytorjalnego dla rolnictwa i w czyniejszych mieszkaniowych — 35 milj. zł.

I wreszcie z odciążenia konsumentów ze strony życia prywatnego, a więc z obniżki cen kartelowych, obniżki komornego, obniżki oprocentowania i karencji kapitałów razem 170 milj. zł., co w sumie da 408 milj. zł.

P. Minister zaznacza tu, że żadne nowe obciążenia nie dotknęły rolnictwa polskiego, a przeciwnie z wymienionych odciążen skorzysta ono conajmniej w sumie 110 milj. zł.

Rząd jest całkowicie świadom tego, że to co zostało dotychczas wykonane i to co w ciągu trwania pełnomocnictw jeszcze wykona na własną odpowiedzialność, jest akcją doraźną, akcją zapobiegawczą a nie programem

organicznej odbudowy życia gospodarczego Państwa. Wieloletni kryzys pozostawił w naszym życiu zbiorowym szczyrby i dysproporcje na każdym polu naszego gospodarstwa. Wierzyliśmy przez pewien czas tak samo jak wiele innych narodów, że braki te i rozpiętości wyrówna proces automatycznej poprawy. Dziś wiemy już, że sami musimy w twardym wysiłku montować elementy tej poprawy, że będziemy w pracy tej nie mającej tradycji i wzorów, popelniać pewne błędy, że będziemy je korygować nie usuwając ani na chwilę z pola naszego widzenia tego jednego sprawdzianu, tj. obiektywizmu w myśleniu i działaniu.

Plany rządu na przyszłość.

Ostatnią część mowy poświęcił p. Minister planom Rządu na przyszłość. Muszę stwierdzić — powiedział Mi-

nister — że zgodnie ze sformułowaniem obowiązującej konstytucji, stojemy i stać winniśmy na stanowisku, że ustrój gospodarczy Polski opiera się na podstawach kapitalistycznej i prywatnej gospodarki. Celem tej gospodarki jest osiągnięcie rentowności. Na opłacalności pracy ludzkiej, pracy mózgu i pracy rąk, gruntuje się pomyślność Państwa, a Rząd jego winien swym obywatelom do spełnienia tego postulatów dopomagać. W obecnych skomplikowanych warunkach światowych, w zamęcie działań i pojęć, w okresie przejawiania egoizmu, Państwo nie może jednak stać na uboczu wobec procesów i przemian gospodarczych. Nietylko ucierpiałby na tem interes społeczeństwa, jako całości, ale i interes indywidualnych warstw produkcji i wymiany. Interwencjonizm Państwa stał się dziś koniecznością i aktem na całej kuli ziemskiej. Pragnąc uniknąć wszelkiej jednostronności w działaniu, w wykonywaniu tych funkcji i ingerencji państwowej, wzmacniać będziemy samorząd gospodarczy i utrzymamy z nim kontakt bezpośredni i trwały. W konsekwencji tego stanowiska Rząd ograniczać będzie działalność etatystyczną. Zarządzone już zostało, by wszystkie nowe programy inwestycyjne przedsiębiorstw i zakładów państwowych, kierowane były do komitetu ekonomicznego ministrów, celem rozpatrzenia celowości nowych poczynań z punktu widzenia całokształtu gospodarstwa społecznego i prywatnego. Niezależnie od tego dotychczasowa działalność zostanie w tej dziedzinie poddana rewizji.

Odbudowanie kredytu.

Tak, jak to już poprzednio stwierdziłem, Rząd stoi na stanowisku przeciwnym wszelkim projektom inflacyjnym, jako szkodliwym dla gospodarstwa polskiego. Natomiast pragniemy uporządkowania rynku finansowego, odbudowania zdolności kredytowej, wzmocnienia rygorów przy wywiązywaniu się z zobowiązań dłużniczych, a wyraz temu da Rząd w projektach odpowiednich ustaw. W tej dziedzinie, bardziej niż kiedykolwiek innej, idzie o przyspieszenie procesów likwidujących przeszłość i rozpoczęcie nowego życia przy zastrzeżeniu rygorów dla ścisłego wypełnienia nowych zobowiązań zarówno prywatnych, jak i wobec Skarbu Państwa.

Komasacja podatków.

Uznajemy następnie, że nasz system podatkowy jest wadliwy. W obecnych warunkach nie jesteśmy w stanie przeprowadzić zasadniczej i głębokiej reformy. Natomiast powołana została w ostatnich dniach komisja, złożona z wybitnych fachowców, z przedstawicieli społeczeństwa oraz z delegatów samorządu gospodarczego, celem opracowania wniosków w zakresie komasacji podatków, usunięcia wszelkich niepewności oraz uproszczenia przepisów materialnych i proceduralnych. Zostały wydane również zarządzenia, by chronić drobnych uczestników planików przed jaskrawymi objawami funkcji egzekucyjnych.

(Dalszy ciąg na stronie 2-giej).

